

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 69.

w Sobotę dnia 29. Sierpnia Roku 1807.

z Poznania d. 28. Sierpnia.

To miasto cieszyło się wczoraj widowiskiem interesującym. Widziało wchodzące woyska polskie Legii trzeciej, które w tutejszym Departamencie kantonować będą. JW. Dąbrowski, Jenerał Dywizyi i Naczelnik tej Legii prowadził ją do miasta. Na czele kolumny szedł park artileryi złożony z armat Moskalom i Prusakom przez nią zabranych, z których każda miała napis: gdzie i na których nieprzyaciółach zdobyta została. Potym ciągnął w paradyzie 2gi regiment piechoty, daley regimenta 3ci i 4ty. Widok Wodza, który przez utworzenie legii polskiej we Włoszech sławę oręża polskiego utrzymał i zachował; widok wojowników, którzy ieniuszem *Napoleona Wgo* i przykładem niezwyciężonej Jego Armii ożywił, dali dowody nieustraszonego mężstwa we wszystkich bitwach, które stoczyli, a mianowicie w potyczce pod Teczewem, w batalii pod Friedlandem, którzy dowiedli, że Polacy godni są być narodem; nakoniec sławne pamiątki ich waleczności, znaki zwyciężkie, które z sobą prowadzili, to wszystko wpaiało radość publiczną, i wzbudziło entuzjazm powszechny, wyciskając łzy ukontentowania w prawdziwych Polakach i naczulszą wdzięczności ku Bocharerowi Świata, pod którego opieką nasz naród istnąć znówu zaczyna.

z Warszawy d. 12. Sierpnia.

Dnia 18. b. m. JW. Marszałek Davoust zlechawszy z JPanem Vincent, Ręzydentem N. Cesarza Francuzow przy rządzie Xięstwa Warszawskiego, na sessyą Kommissyi Rządzącej,

odprawił z nią konferencyą blisko czterey godzin trwającą.

Kommissya Rządząca, mianowała z swojej strony Kommissarzami do demarkacyi granic: JO. Xcia Stanisława Jabłonowskiego, Jenerała Maiora i Kawalera orderów Polskich i JW. Franciszka Twarowskiego, Konsyliarza Izby Administracyiney Płockiey.

Zaraz po przyjeździe tu JW. Marszałka Davoust, JO. Xcie Dyrektor wojny na czele oficerów oddał mu wizytę. — Dnia 19. JW. Alexander Potocki, Półkownik Gwardyi narodowej Warszawskiej, przedstawił mu oficerów tejże gwardyi. — Dnia 18. JW. Marszałek lustrował stojący tu jeszcze oddział regimentu lekko konnego gwardyi Cesarsko Polskiej i ukontentowanie mu swoje oświadczył.

Woyska liniowe Francuzkie i Polskie zajęły wszystkie warty w tej stolicy. Główną tylko wartę na Krakowskim przedmieściu, trzyma jeszcze gwardya narodowa.

JW. Jenerał, Senator i Gubernator Gouvion, wyjechał z tąd na powrót do Paryża.

z Berlina d. 23. Sierpnia.

Oficer przysłany tu od JW. Marszałka Brüne, przywiozł na dniu wczorajszym wiadomość, iż woyska francuzkie dnia 20. t. m. wieczorem wkroczyły do forticy Stralsundu, opuszczoney zupełnie od Króla Szwedzkiego. Szczegóły zdarzenia tego komunikować będziemy niezwłocznie.

z Berlina d. 24. Sierpnia.

Wszyscy właściciele, posiadający dobra na lewym brzegu Elby, obwieszczeni zostali, iż

żaden z nich nie może zostać się w Prusach a to pod karą utraty swoich praw sukcesyjnych i t. d. stosownie do przepisów kodeksu Napoleona, które w kraju tym mają moc prawa. Powinni zatem namienieni właściciele uwolnić się z pruskiej służby i powrócić do swej oyczyzny.

z Paryża d. 18. Sierpnia.

Xiążę Prymas przybył tu z Frankfurtu; przedwczoraj był powozem Cesarzkim do St. Cloud odprowadzony i Jego Cesarzkiej Mości przedstawiony. Razem z nim mieli audyencyą u Cesarza posłowie Hetruryjski, Wirtembergski i Lukiewski.

Dnia 9. przedstawiony był Cesarzowi Jmci przez Arcykanclerza państwa, JO. Xiążę Benewentu, mianowany Wice W. Elektorem, dla złożenia przysięgi w przytomności samego Najjaśniejszego Pana. Jmć Pan Champagny, dotychczasowy Minister spraw wewnętrznych mianowany został Ministrem zewnątrznych interesów a Jmć Pan Cretet, dotychczasowy Konsyliarz stanu, Ministrem spraw wewnętrznych.

Podług dekretu, tego samego dnia zapadłego, wyniesionym został JO. Xiążę Neuchâtel, Marszałek Berthier, na godność *Wice Komnetabla*, na jego miejsce zaś mianowany jest Ministrem wojny JW. Jenerał dywizji Clarke.

Jenerał dywizji Victor został, iak powiadaią, Marszałkiem państwa.

Z odpowiedzi daney od Cesarza deputowanym Weneckim, okazuje się, iż Najjaśniejszy Pan jest w chęci odprawienia podróży do Włoch jeszcze przed zimą.

Z Augsburga piszą pod dniem 3. t. m.: Nieporozumiałność między Kapitanami okrętów angielskich i komendantami portów austriackich, nad morzem adryatyckim łączących, coraz bardziej bierze górę; wszystkie rzeczne porty są teraz zamknięte i spodzie-

wać się trzeba, iż dwór austriacki surowych przeciwko anglikom użyje środków.

Podróż Cesarza z Tylży do Moguncyi (mowi dziennik lewego brzegu Renu) nieprzerwaną była processyą tryumfalną. Wszędzie wznosiły się ku niemu dzięki milionów, i życzenia pełne podziwienia wszędzie mu towarzyszyły. Wielki ten mąż, nad którego niepokazał się jeszcze większy między nami, przyniósł pokoy światu w swych fundamentach wzruszonemu i ranami głębokimi okrytemu. Ziściło się więc, co o wysokim przeznaczeniu tego nadzwyczajnego męża głościono. Ustalił on ostateczny los Europy. Na pobojowiskach Marengo, Austerlitz, Jeny i Friedlandu ziednał sobie prawo bydz prawodawcą świata, bo mu przywrocił pokoy. Piorun oręża jego, wszystkich nieprzyjaciół skruszył, mądrość zaś jego przewidująca zniszczyła i zawstydziła wszystkie ich potajemne plany. Sama tylko Anglia i Szwecya stoją jeszcze uzbrojone na przeciw Francyi. Anglia przeczuwa niepomyślny swój koniec, którego tylko przez niezwyčajne i mniej podobne zdarzenia uysć może. Los, który ią w krótkim czasie z bożków protegujących, Pitta, Foxa i Cornwallis pozbawił, przypawił ią o okropność przyszłego iey przeznaczenia. Król Szwedzki w nie równą wdał się grę; cały swó zapas gotowizny stawił na nitę (bilet prożny loteryjny). Gniew jego podobnym jest do giewu klawego Wulkanu, w bayce starożytnych, przeciw oycu Bogów i ludzi. Krocie autorów i dziennikarzy dowiodą bez wątpienia, że nie powinno było tak nastąpić; że gdyby się innych chwyciono było środków, inne wcale wypadki wypaśćby były musiały, i że zamiast bydz pobitemi, zwyciężyłby należało było, i t. p. Lecz ci teoretyczni i praktyczni politycy, nieusprawiedliwiają nawet dawnego niemieckiego przysłowia, według którego Panowie Radni mędrszemi bydz powinni, gdy

wychodzą z rady, a niżeli byli w tenczas, gdy do niej weszli. Ile bowiem razy od czasu rewolucyi wchodzili na nowo do rady, tém mniej mądrzejsi byż zdawali się.

z Kiel d. 20. Sierpnia.

Przyszła tu wiadomość z Kopenhagi, iż Anglicy dnia 16. t. m. na dwóch punktach w Seelandyi, to jest pod zwierzyńcem i pod Kögerbucht w 15 do 18,000 ludzi wylądowali, i że bez znaczney potyczki aż na trzy ćwierci mili pod Kopenhagę się posunęli.

z Frankfortu d. 4. Sierpnia.

Zapewniają, iż gdyby Anglia do 9. Sierpnia przystąpić do pokoju ośierała się, wszystkie komunikacye na lądzie przerwane dla niej zostaną a Moskwa i wszystkie inne mocarstwa lądowe czynić będą zaczepnie przeciwko niej iako wiecznie zawziętemu nieprzyjacielowi pokoju. Dla obrony Danii wyznaczony będzie osobny korpus francuzki z 30,000 ludzi się składający, mający szczególniej za cel, nie dopuścić wraz z Duńczykami bombardowania Kopenhagi. Najpierwsi Marszałkowie armii francuzkiej powołani są do Paryża i już po większej części tam się udali, końcem odebrania instrukcyów, iakie mają przedsiębrać operacye z swemi korpusami armii.

Pokoy jest między Francją i Rossją, pokoy między pierwszą potęgą i Prussami a przecież marsze woysk do rozmaitych korpusów armii francuzkiej nieustają. Zdarzenie to szczególném może wydać się byż w oczach niedanego politycznego badacza; lecz należałoby mu wziąć na uwagę, iż między Rossją i Portą Ottomańską rozeym tylko, a nie pokoy jest zawarty, tudzież, że ostatni dopiero za pośrednictwem Francyi ma przyiść do skutku, i że zatem niemasz jeszcze pewności, czyli w samey rzeczy przyidzie do skutku lub nie, i czyli w ostatnim razie, czego Bóg zachoway, niewypadnie podnieść na nowo oręża?

z Frankfortu d. 16. Sierpnia.

Wiść tu jest powszechna, iż Cesarz Austriacki wkrótce się ożeni z Xiężniczką Saską, co tém pewnieyszem byż się zdaje, ponieważ listy z Wiednia donoszą, iż Generał Hrabia Dietrichstein posłany jest do Dreżna w celu zaproszenia Króla Saskiego i jego familii w miejsce pewne oznaczyć miane dla widzenia się z Cesarzem.

Także mówią, o zamęściu Xiężniczki Maryi Ludwiki, siostrzenicy Cesarza, z synem pewnego Xiążęcia Ligi Reńskiej. Dodają oraz, iż Cesarz Jmć chcąc dać szczególny dowód swego zaufania narodowi Węgierskiemu, przeniesie rezydencyą swoją do Ofen.

Od Menu d. 11. Sierpnia.

Teraz zapewniają, iż Xiążę Austriacki Franciszek, syn Arcyksiążęcia Ferdynanda, bywszego administratora kraiu Breisgau, poiąć ma za małżonkę Xiężniczkę Saską i zostać wielkim Xiążęciem kraiów Fuldy.

z Kopenhagi d. 15. Sierpnia.

Gazety duńskie, francuzkie i niemieckie z Kopenhagi, Altony i Hamburga, obeymują następujący artykuł:

W momencie, w którym wojnę między Danią i Anglią za wypowiedzianą uważać należy i w którym kroki nieprzyjacielskie są w punkcie rozpoczęcia, każdy zapewne będzie ciekawy dowiedzieć się, co było tak nagłą przyczyną napaści równie gwałtowney iak zdradzieckiej narzeco dotąd tak cichego, spokojnego i z Anglią w przyjacielskim stosunku żyjącego kraiu. Europa z zadziwieniem i niechęcią usłyszy, iż wojny tej nadspodziewaney niepoprzedzała żadna a żadna nieporozumiałość, żadne tyczące się przedmiotu podobnego rozprawy. Expedycya do Sundu zadecydowaną została, iak wiadomo, zaraz po obwieszczonym w Londynie pokoju między Francją i Rossją. Expedycya rzeczona

dopełniła w większej części przeznaczenia swego, gdy Pan Jackson niespodzianie jako poseł Angielski do Kiel przybył i tam oświadczył iż jego rząd przewidując, że Dania nie udyje konieczności przedsięwzięcia kroków nieprzyjacielskich przeciwko W. Brytanii, uważa się być przynaglonym, uprzedzić swych nieprzyjaciół i zostawić Danii jedynie wybór między przymierzem i wojną z Anglią. Jako zasadę proponowanego przymierza i jako zakład rzetelności naszych sentymentów żądano od nas wydania naszej floty wojkowej. Kto zna ducha naszego rządu i charakter naszego Xiążęcia następcy tronu, łatwo sobie wystawić może, z jakim uczuciem i z jakim tonem pomienione żądanie oddalonym zostało. Mimo tego przecież powtórzył ie Pan Jackson zaraz po przybyciu swoiemu przedwczoray. Lecz odpowiedź naszego rządu zapewne mu ostarnią nadzieję jego skutku odjęła, gdyż potem zaraz oświadczył, iż negocyacya za przerwana ma być uważana, i że kroki nieprzyjacielskie niezwłocznie będą rozpoczęte. Mowią iż użytkując z danego mu na żądanie paszportu, powrócił do Anglii. Od owego czasu oczekujemy każdej godziny ataku z strony angielskiej, który dotąd wstrzymany był tylko przez wiatr, zamiarom ich przeciwny. Może też umyślili oczekiwać wprzód woyska, z Pomeranii odwołanego, które się ma znajdować na okrętach widzianych dziś niedaleko Kiöge. Przysposobienia do obrony stolicy naszej, urządzone od Xiążęcia następcy tronu podczas jego tu bytności, popierane są z nieprzerwaną czynnością. Garnizon nasz wzmocniony został częścią pospolitego ruszenia szybko uzbrojonego. Z tem wszystkiem niedostaiemy woyska na prowincyi. A że oraz wyspa nasza na okoł opasaną została od naszych chytrych nieprzyjaciół, niżeli jeszcze byliśmy w stanie spoznać grożące nam niebezpieczeństwo, kommissarze, całą teraz Szwedzką Pomerę przeto wszelki szrodek odzyskania posiłków został nam przecięty,

z Kopenhagi d. 18. Sierpnia.

(o godz. 12. w południe.)

Dnia 16. t. m. wylądowało kilka tysięcy Anglików pod Webek, 3 mile z tąd i zbliżywszy się ku nam, obsadzili wczoray zamek Friedrichsberg i okolicę miasta. Przedmieścia są jeszcze wolne. Nasi strzelcy wyszedłszy wczoray naprzeciw nim, zaczęli z nim utarczkę, w której z obydwóch stron po kilku ludzi raniono. Z resztą przyprowadzono wczoray kilku angielskich niewolników. Anglicy płacą wszystko, co biorą, utrzymując ścisłą karność. Ogłosili także proklamacyą, podług której nieprzychodzą jako nieprzyjacielem, lecz tylko aby nas bronić i flotę naszą przyaresztować.

Wczoray po południu przyszło także do żwawej kanonady między naszą flotyllą i kilku okrętami wojennymi angielskimi. Wczoray z rana odcięły baty nasze okręt transportowy i spaliły go.

W jednym z tutejszych portów odkryto na okręcie Angielskim proch i inną amunicyą.

z Kopenhagi d. 19. Sierpnia.

W niedzielę wylądowali Anglicy pod Webeck. 3 mile od Kopenhagi. Zaraz potem włożono areszt na wszystkie towary angielskie. Wczoray około południa obsadzili Friedrichsberg. Niele dwie co godzinę przyprowadzają niewolników angielskich. Przyprowadzono także przeszło 20 szpiegów, po chłopsku przebranych.

Dziś wyszła nasza flota bombardyerska i sprawiła im wiele szkody. Wszystka pała odwagą; spodziewać się trzeba iż pobici zostaną, chociaż już w 10,000 wylądowali. Wylądowaniu ich nieprzeszkadzanocale, iak mówią, dla tego, żeby ich razem opasać i całkiem pobić.

z Rostoku d. 17. Sierpnia.

Wszyscy Angielczykowie, iako i ichże kommissarze, całą teraz Szwedzką Pomerę i wyspę Rügen opuścili. Większa część obywateli Stralsundu wyprowadziła się z swe.

mi ruchomościami, tak dalece: że niedługo wszystkie tameczne domy próżne, a forteca ta tylko przez samych wojskowych zamieszkaną będzie. Król Szwedzki znajduje się jeszcze dotychczas w Stralsundzie, i postanowił, Stralsundu do ostatniego bronić. Gubernator Essen i Jenerał Wrede prosili o dymissyą, którą też otrzymali. Pułkownik Fegesack obiał teraz komendę nad wojskami pod rozkazami królewskimi będącemi.

z Wiednia d. 1. Sierpnia.

Wojska nasze w austriackiej Polsce i Czechach nierozchodzą się jeszcze.

Wątpią tu bardzo, aby powszechny pokoy wkrótce miał nastąpić.

Bardzo częste odbywają się tu konferencye ministeryalne. Przedmiot ich nie iest znany, wszystko iednak każe wnosić, iż iest bardzo ważny. Szczegulniey wiele czynności uważać można w departamencie zagranicznych interessów.

z Wiednia d. 15. Sierpnia.

Tutey już niewątpią o ożenieniu się Cesarza naszego z Xiężniczką Saską.

Gazeta tuteysza nadworna donosi z Turcyi pod datą dzisieyszą co następuje: Zaproponowany Porcie rozeym z Moskalami, stosownie do zawartego w Tylży traktatu pokojowego, został przyięty i w skutku iego już wyszły rozkazy do armii nad Dunajem. Lubo zaś spokojność publiczna w Konstantynopolu zupełnie przywroconą została, ianiczarowie przecież nieprzestali jeszcze popierać rozmaitych pretensyów swoich.

z Iutlandyi d. 18. Sierpnia.

W tey chwili właśnie dowiadujemy się, iż wielka flota angielska uczyniwszy poruszenie dnia 15. t. m. wieczorem na dwie mile pod Koppenhagę się zbliżyła.

Dnia 16. z rana przy odchodzie poczty zaczęli anglicy, zastoinieni armatami floty lądować. Z niecierpliwością oczekujemy dalszych w tey mierze doniesień, podchlebiając sobie temczasem nadzieją, iż odwaga

walecznych Duńczyków zdoła dać odpor nieprzyjacielowi równie okrutnemu iak bezczelnemu.

z Turingii d. 12. Sierpnia.

Od kilku dni rozchodzi się powszechna wieść, że Cesarz Napoleon nowe Xięztwo Jena erigować będzie.

z Liworno d. 31. Lipca.

Mamy tu tak wielkie upały, iakich przykładu niemasz, tak dalece: iż lód zaczyna w lodowniach topnieć. To samo donoszą z Neapolu. Wiele ludzi umiera na paraliż i inne przypadki. Tuteysza policya przedsięwzięła troskliwe środki, ażeby przy tak wielkiej ludności naszego miasta zarazliwe choroby nie wkradły się.

Od granicy Tureckiej d. 18. Lipca.

Rozmaite tu nadesłane listy potwierdzają śmierć W. Wezyra. Następujące okoliczności popierały prawdę tego zdarzenia: Skoro się dowiedziano nad brzegami Dunaju, o zapadłej w Konstantynopolu rewolucyi, zaraz zaczęto w armii szembrać i dzielić się na partye. Partya ianiczarów, których wpływ codzienną się wzmacniał, usiłowała czernić W. Wezyra i podburzać przeciwko niemu oficerów i żołnierzy. Intrygi te wstrzymały nieco operacye wojenne, a Jenerał Michelson widząc stan takowy rzeczy, starał się ściągnąć swoje woyska i czynić na nowo zaczepnie. Turcy znajdujący się na Wołoszczyźnie, dali się uiać przez agentów Xiążęcia Ypsilanti, niedając żadnego odporu. Tym sposobem posunawszy się Jenerał Michelson napowrot do Bukarestu, założył tamże na nowo swoją główną kwaterę; iego przednia straż zachodziła aż do brzegów Dunaju. Według późniejszych doniesień użytkując Jenerał ten z wynikłego w armii tureckiej nieporządku, przymusił ją do cofnięcia się wewnątrz Bulgaryi. Pośród tych zarzeń kazali naczelnicy ianiczarów osadzić W. Wezyra w areszcie, w krótcie potem

Święto go a Mustafę Bayraktar, Ayan Rud-
schuk komendantem armii obrano.

Co się tycze Serwianów, zda się
bydź rzeczą pewną, iż niektóre korzyści nad
przeciwnikami odnieśli, i że wsparcie od
Rossyi a szczególnie w armatach, amuni-
cyi, oficerach od ieneralnego sztabu i arty-
leryi odebrali.

Rozmaite wiadomości.

Uwagi nad Ustawą Konstytucyjną Xięztwa Warszawskiego.

(Z gazety Warszawskiej.)

Konstytucya Xięztwa Warszawskiego
wyszła nawidok publiczny. Przez nowe to
dobrodziejstwo Napoleon Wielki,
chciał wyryc niestartemi literami w sercu lu-
dów Wielkiej Polski, uczucie wdzięczności.

Bohater zwycięzca tylu narodów, tak
wielki na polach sławy, będących świadkami
obszernych i bystrych kombinacyi Jego Je-
niuszu, nie ma dosyć na prawach iakie. Mu-
do nieśmiertelności naybardziej zadziwiają-
ca kampania nadaie; nie uyrzy swej stoli-
cy, pomimo wszystkich wzywających go
tam chęci, aż gdy zostawi ludom uwolnio-
nym przez siebie, pomnik pieczęłowitości
swey o ich szczęście.

Wszystkie zasady społeczności uświę-
cone światłem ostatnich wieków, zawarte
są w Ustawie Konstytucyjney Xięztwa War-
szawskiego.

Tolerancya religijna, którą sama re-
ligia Chrześcijańska naucza, a duchowieństwo
Polskie szanowało zawsze, którey zapomnia-
nie zrządziło spory okropne dissydentów-
uroczyście ogłoszoną została; lecz zarazem
oddano hołd świetny religii Stanu, wyzna-
niu większości i wierze oyców naszych, zo-
stawioney nam od nich iako naydroższe dzie-
dzictwo.

Życzenie Szlachty oświeconey wzglę-
dem prawdziwych swych interesów, woła-

ło od dawna o zniesienie poddaństwa. Ży-
czenie to Kazimierzów, ostatniego seymu
Konstytucyjnego, i wszystkich tych, co w
narodzie z umiejętności i patrietyzmu byli
nayszczynieyszy, dopełnione zostało, i
Wskrzesiciel Polaków dyktując ten artykuł
stanowiący szczęście tylu familii, dopełnił
to tylko, o co większość właścicieli usilnie
nalegała.

Od dawna Szlachta rozsądniejsza iak
prawa, osładzała sama ostrość władzy, któ-
rey samowolność potępiała, a umiarkowanie
iey nadawało nieszczęśliwemu poddanemu
rękomyią, iaką nie znajdował w prawoda-
wstwie.

Postępowanie tak chlubne dla Sza-
lchty Polskiej, i które ziednać iej powinno
na zawsze wdzięczność chłopów; zapewnić
mogło byt szczęśliwy dla wielu z tych osta-
tnich; ale rękomyia ta nie była dostateczną
dla chwały Cesarza, i postępy cywilizacyi
wymagały, aby prawidła wolności osobistej
pod tarczą praw ogłoszone były uroczyście.
To nastąpiło; — i nieszczęsna konieczność
nie wiąże więcey chłopą do ziemi, którą
swym potem oblewa. Wolny jest użyć prze-
mysłu swego w sposobie iaki mu się zdaie
naykorzystnieyszym; wieczne umowy, nie
wkładają na niego wieczystych obowiązków;
nadzieia zaiśniała w duszy iego i może so-
bie podchlebiać, iż stan swej poprawi.

Odmiana wprowadzona przez Bohatyrą,
Prawodawcy różniąc się od owych krwa-
wych rewolucyi, zostawiających długie i
krwawe pamiątki, wtedy nawet kiedy udo-
skonali systemat polityczny, żadnym wstrzę-
śnieniem, żadnym publicznym nieszczęściem
oznaczona nie iest, żal żaden nie zatrue
dobrodziejstwa.

Niech sobie szlachta winszuie, że emu-
lacya i interes, złączą się razem, dla za-
grzania czynności kmiotków i uczynienia
płodnierzemi obszernych posiadanych przez
nią włości! Niechay chłop pozna, że po-

rzadek, gospodarstwo i praca, źródłem są pomysłnego mienia, niech porzuci nałogi niewolnicze, do których przez długie upodlenie przywykł, i niech na głos Wielkiego Napoleona, okaże się godnym być pod opieką prawa, stawiającego go w rzędzie obywateli.

Niechay filozof przyjaciel współ-bliźnych, niechay poeta, którego muza wielkie dzieła Bohatów opiewa, złączą się dla głoszenia w Imieniu ludów Wielkiej Polski, wypadku, który będzie epoką w dziejach cywilizacji, i jest jednym z większych zwycięstw odniesionych przez Geniusz Cesarza.

(Dalszy ciąg potem.)

Jedna z gazet Kolońskich donosi pod artykułem z Prus, iż Król Pruski wysłał kuryera do Cesarza Napoleona, meldując mu, iż jest skłonny, przystąpić do ligi niemieckiej.

Jedna z gazet angielskich mówi, co następuje: Z uczuciem najwyższego żalu widzimy się być przynaglenni donieść naszym czytelnikom, iż w tym momencie zostaliśmy uwikłani w wojnę z Amerykanami.

Podług jednej z gazet Francuzkich ma stać na przyszłość garnizonem w Hamburgu 2000 Francuzów, w Bremen 2000 Hollenderczyków a w Lubeck 2000 Moskali.

Szlachta są podpora trona. To było prawidłem pewnego potężnego państwa. Lecz podpora ta z latami powaliła się. W czasie potrzeby wspierając się Państwo na tej kruchej podporze zruynowało się tak, że pochylone ledwie się jeszcze na jednej nodze stojąc utrzymało. Jak wiele wodzów, jak wiele Ministrów stanu i Kanclerzy nie są miewskiego urodzenia! Europa jest pełna takowych mężów, przez to jeszcze szczęśliwszych, ponieważ te godności zasłużonym tylko dawane bywają. Tak pisał Fryderyk

II.; a jednak sądził, że tylko Szlachta do wyższych dostojności w wojsku adatką jest. (L' Abeille du Nord.)

Obwieszczenie. Magistrat Miasta Poznania na mocy rozkazu najwyższej zwierzchności rekwiruje wszystkich w szczególności obywateli miasta, ażeby każdy pretensyą swoją likwidował, którą z powodu insurekcji rządowi pruskiemu wypłacił być przynaglony, i takową likwidacyą na ratuszu Poznańskim w Izbie Sessyonalnej Magistratowej przed dniem 4. przyszłego mca Września nieodwrotnie złożył w przypadku nie złożenia przed terminem pretensya takowa w swym uskutecznieniu upadnie. W Poznaniu dnia 27. Sierpnia r. 1807.

Obwieszczenie. Magistrat miasta Poznania uwiadomi, iż na terminach dnia 9., 16. i 23. przyszłego miesiąca każdą razą z rana o godzinie 11. w Sessyjonalnej Izbie przed szlachečnym Barkowskim Radcą wyznaczonych czterech garkuchnie za Wroclawską bramą, których dzierżawa na 5. Michała roku bieżącego kończy się daley na lat 3 wypuszczone być mają. W Poznaniu dnia 25. Sierpnia roku 1807.

Uwiedomienie. Urodz. Adwokaci Departamentu Poznańskiego do wszystkich iurydykcji w tymże Departamencie tu w Poznaniu odbywających się, nominowani i aktualnie przysięgli są:

Ur. Onufry Izbiński, pod Nr. 225. na ulicy gołębicy.

Ur. Roch Dunin pod Nr. 119. na ulicy szerokiej.

Ur. Adam Kosicki.

Ur. Alexander Przepakowski.

Ur. Łukasiewicz.

Ur. Sarnowski.

o czym donosi się szanowney publiczności.

Uwiedomienie. Uwiedomia się każdego że na dniu 24. b. m. przytrzymane zostały koni parę, pierwszy iasnogniady lat 4 drugi skarogniady lat 15. miłacy, mienego wzrostu z wozem kowanym, których właściciel stosownie do urzadzenia Przewietney Izby Administracyney na dniu 8. b. m. wzywa się aby w przeciągu dwóch tygodni dowod własności przed niżej podpisany urzędem złożył, z deklaracyą iż w przypadku nie stawienia się, konie te z wozem przez licytacyą sprzedane i pieniądze do kassy lazaretow Polskich złożone zostaną. Dan w Kościanie d. 26. Sierpnia 1807.

Nikiewicz, Prezydent.

Uwiedomienie. Magistrat miast Poznania uwiedomia, że oświecenie ulic miasta tuteyszego na nadchodzącą zimę naymniey żądaićemu zadzierzawiona bydź ma, dla czego termin na dzień 2. nadzień 9. i na dzień 16. Września z rana o 9. godzinie w Izbie Sessyonalney przed Szlachetnym Bagno-wskim Radcą wyznaczono są, na których licytanci natychmiast przy podaniu swoich żądań kaucyą talerow 300. w gotowiznie lub też w ważnych dokumientach okazać muszą i takową ten, któremu dzierzawa ta jako naymniey daićemu dostanie się, złożyć powinien będzie. W Poznaniu dnia 24. Sierpnia roku 1807.

Uwiedomienie. Dnia 26. praesentis zginął JW. Jenerałowi Dąbrowskiemu w wsi Winna Gora za Srodą pistolet oprawny w srebro na fason Turecki, którego nagłówek zwierzchu cały aż do zapalu okryty jest blachą srebrną wyznaczoną, robotą starożytną chropowatą trzydziestą koralami wysadzona. Obicie cały nagłówek, cęgiel i stem-pel żelazny, rurka sama na wierzezu przy kamer-srubie wyrabiana, z napisem znacznie wytartem L. Lazarino, na zamku zaś gładkim jest napis B. Du-culo. Kto by pomieniony pistolet znalazł ma się udać z nim do domu Dyrekcyi na pierwszym pięttrze na Wrocławskiej ulicy w Poznaniu, gdzie pięć czerwonych złotych nadgrody dostanie.

Uwiedomienie. Malarze Hellwig i Rosenberg, poddaia się prześwieitny publiczności w Poznaniu, w portretach, miniatrach, pastelach, jako i w landszafrach, malowaniu i obiecuią w każdym kunsztownym guście i w podobieństwie malowa-niu. Mieszkają na Garbarach pod Nro. 391. w kamienicy Pani Dąbski. w Poznaniu dnia 28. Sierpnia roku 1807.

Uwiedomienie. W okolicy Szwarcendza uciekł mi koń z siodłem, dnia 27. b. m. o 9. godzinie w wieczor. Tenże koń był kasztanowatey maści, słusty, piętnowany zagranicznem znakiem, 12 lat mający, miał złe ręby, i był siwym nad oczami. Kto mi doniesie o tém koniu, w oberzy JP. Vete-ra, otrzyma nadgrody 6 tal.

Mayer Moizes.

Uwiedomienie. Lokay potrzebuiający służby, ale unierający czytać i pisać i dokładnie po niemiecku, opatrzon dobrymi i pewnymi zaświadczenia-mi, i któryby mógł zaraz w podróż do Francyi przez Drezno iechać, niech się zgłosi do Murgrabiego Kraszczyńskiego w domu JW. Gurowskiej na rynku Nro. 78.

Uwiedomienie. Znaiomym i przyiaciom moim oznaymuję, iż dotąd w dawney moiey stancyi, gdzie będąc ieszcze Referendarzem, sta-

łem, to jest: pod Nrem 94. na ulicy S. Marcina mieszkam. W Poznaniu dnia 10. Sierpnia 1807.

Konstanty Łukasiewicz,
Adwokat

przy Sądzie Appellacyinym i Zie-miańskim Dep. Pozn.

Doniesienie. Po zniesieniu oblężenia Gdańska znouu przysły wodki z pod Łososa i dostać ich można u

Piotra Stremiera.

Do naięcia. W domu pod Nrem 143 na Kuhn-derfie naprzeciwko ogrodu JPana Stremiera znaj-dają się małe i obszerne wygodne stancye do na-ięcia. W Poznaniu dnia 28. Sierpnia roku 1807.

Do naięcia. Na ulicy Szewskiej w kamienicy pod liczbą 374 są do naięcia małe i wielkie po-mieszkania z stajniami.

Do naięcia. W kamienicy pod Nro. 107. na ulicy Podgorze, jest do naięcia od S. Michała pierwsze piętro, składające się z 5 pokoiow, z ku-chni, z piwnicy, z gory i drwalni.

W Imieniu Kommissyi Rządzącey.

Do naięcia.

Sąd Główny miasta Poznania czyni wiadomo, iż grunt czyli kamienica z budynkiem tylnym i stajnią pod Numerem 166. na wodny ulicy, sukcesorow niegdy Benedykta Grabińskiego wła-sny, od S. Michała w roku bieżącym 1807. przez publiczną licytacją naywięcy daićemu w naymę dany bydź ma, wzywa przeto wszystkich ochotę mających, tenże grunt naiać, aby na terminie dnia 10go Września r. b. przed Jmć Panem Sędziem Gierch o godzinie 10tey zrana w Izbie Sessy-onalney Sądu Mieyskiego stangli, i podanie swoje oświadczyli, na którym terminie im także punkta licytacji ogłoszone zostaną, naywięcy daiaćy spodziewać się może, iż wspomniony grunt one-muż za approbacją zwierzchności opiekunczy w naymę oddany będzie. Dan w Poznaniu dnia 27. Sierpnia roku 1807.

Do sprzedania. Grunt między traktem Buk-skim i gruntem młynarza Pflaume na końcu przed-mieścia S. Martin situowany ze 4ch morgow, jest do sprzedania, za gotową zapłatą. Mający chęć kupna powziąsi może dalszey wiadomości u by-wszego registratora JP. Mündt w kamienicy JP. Teska przy kościele dominikańskim.

Dodatek

GAZETY POZNAŃSKIEY

Nr. 69.

Doniesienie. Konstytucyą Xięstwa Warszawskiego, w ięzyku polskim, francuzkim i niemieckim, dostać można nietylko na tuteyszym poczcie-amcie i w drukarni Dekkiera, ale też na wszystkich innych poczt-antach. Exemplarz jeden kosztuje 2 dgr.

O B W I E S Z C Z E N I E.

W Imieniu Kommissyi Rządzący Sąd Pokoju. Przy ziemianstwie Poznańskim rozpoczynając czynności swoje na dniu 27. Sierpnia r. b. odbywać one codziennie będzie, wyraższy świąt, od godziny 9. z rana do godziny 2. po południu w domu obok Sądu Appellacyjnego. Ktoby więc do Sądu pokoju w interessie iakowym do teyże iurysdykcyi należącym udać się potrzebował, ma zażalenie swoje podać na stempłowanym papierze do cancellaryi tegoż Sądu pokoju fracta pagina, z opisaniem iasném przedmiotu sprawy; wyluszczeniem dowodów, na których się żądanie tego wspiera; wyszczególnieniem iasném miejsca, mieszkania, powiatu i naybliższego miasta mieszkania tak oskarżonego, iako i skarżącego. Zalecając aby tak skarżący, iako i oskarżonego imię, i przezwisko bez abrewiacyi całkiem wypisane było. Skargę zanoszący gdyby nie był w stanie takowe podanie iasno napisać, powinen się udać do poradników poradnego, którzyby mu je napisać mogli. Na początku skargi na stronie białozostawionej wypisana być ma w krótkości treść skargi. Sędziowie pokoju w takowym sposobie czas zasiadania pomiędzy sobą ułożyli, iż co miesiąc jeden Sędzia pokoju drugiego luzować ma, i tak od dnia 27. Sierpnia do 27. Września zasiadać będzie Józef Jaraczewski, od 27. Września do 27. Października Józef Drzewiecki, od 27. Października do 27. Listopada Faustyn Zakrzewski, który

to porządek i na dal zachowany będzie. W Poznaniu dnia 21. Sierpnia roku 1807.

Sąd Pokoju mieyscowy.

O B W I E S Z C Z E N I E.

W Imieniu Kommissyi Rządzący Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego.

Coraz bardziej wzmagająca się potrzeba owśa w magazynie naszym dla ustawicznie przechodzącej i kantonującej kawaleryi Francuzkiej, stała się powodem doniesić publiczności owies na sprzedaż mającej, że kto wprzeciagu 14. dni przywiezie owies do magazynu tuteyszego nad rzeką i kwit od magazyniera naszego Reimana uzyskany na kassie tuteyszej departamentowej magazynowej okaże, ten natychmiast podług ceny terażniejszej magazynowej po zł. polsk. pięć dito zł. polsk. 5 połowę w grubey połowę w drobney monecie odbierze. W Poznaniu dnia 20. Sierpnia roku 1807.

Do przedania. Grunt pod liczbą 23. na Poznańskim przedmieściu Ostrowku leżący, zawierający w sobie domostwo i budynki tylne z ogrodem, który po odciążeniu kanonu rocznego a 20. trolaków, tenże grunt obciążającego na 1184 tal. 22 dgr. oraxowany jest, ma być na terminach na dzień 13. Lipca, na dzień 13. Sierpnia i na dzień 13. Września t. r., w Sądowej Izbie pod Nrem 14. na Tomie naywięcej dającym przedany. Wszystkich, którzy do posiadania gruntu tego zdadni są i kupić ochotę mają, wzywa się niniejszym, aby się na tych terminach stawili, z tym dodaniem, iż naywięcej dającemu jeżeli jakie prawne przyczyny niewkroczą gruntu ten przysadzony będzie i taxa tego gruntu z kondycjami przedaźnemi wsądzie codziennie zobaczona być może. Dan w Poznaniu dnia 3. Czerwca 1807.

Sądowniczy Amt Poznański.

Citatio Creditorum. Gdy do summy z szacunku kamienicy tu pod Nrem. 319. srołcey, teraz do mieszczanina Woyciecha Marchwickiego należącej, wynikającej na instancyą Successorow Tomasza i Katarzyny Szypczyńskich bywszych iey właścicieli na mocy dekretu pod dniem dzisieyszym zapadłego process likwidacyiny otworzonym i termin likwidacyiny na dzień 17. Listopada r. b. przed południem o godzinie 9. przed JP. Assessorem Vette, wyznaczonym został, przeto wszyscy którzy do rzeczoney kamienicy lub summy z szacunku wypadające pretensye iakie z ktoregokolwiek źródła wynikające, mieć sądzą, zapozysyają się ninieyszym publicznie, ażeby na ratuszu tuteyszem w zwyczajney izbie naszey sądowej przed wyżey wspomnionym deputatem osobście lub przez pełnomocnikow prawem dozwoionych stanęli, swoje pretensye likwidowali, i one udowodnili, a tym końcem dowody, ieżeli się z dokumentow na piśmie będących składają, z sobą przynieśli. Ci zaś wierzyciele, ktorzyby się niestawili spodziewać się mają, iż z swoiemi pretensyami do kamienicy i summy szacunkowej prekludowani zostaną i wieczne milczenie przeciw okupicielowi i przeciw wierzycielom, między ktorych summa ta szacunkowa, będzie podzielona, im nakazane będzie. W Poznaniu dnia 6. Czerwca roku 1807.

List gończy. W nocy z 30. na 31. zeszłego miesiąca Lipca ukradziono w Smielowie J. O. Xiężny Czertwertynskiej przez włamanie się do Skarbu niżej opisane srebra, to jest: 2 wazy, 6 półmiskow, 2 pátow wielkich, 4 salaterek, 1 waska mała, 12 talerzy, 2 rądl, 2 menazyki, sabasnikow i 2 lichtarzy do nich, 4 lichtarzy, 1 miednica z nalewką, 1 stuciec złoty, 30 nożow, 20 grabek, 2 lichtarzy do gotowalni, 2 lichtarzy podrożnych, 1 taca od kawy wielka, 1 taca od wina, 1 jembryk do kawy, 1 jembryk do mleka, 4 pudełek do gotowalni, 2 łyżek do zupy, 2 łyżek do potraw rozdawania, 4 solniczek z łyżeczkami, 1 cukierniczka, 1 durszlaczek, 12 łyżeczek do kawy, 7 łyżeczek starych, 24 łyżek do jedzenia. Wszystkie te srebra pod sygnaturą A. T. S. z wyprowadzonych inkwizycyi okazało się, iż ta kradzież przez następujące osoby popeł-

nięna została: 1) Franciszek Lipiński, nazwany Sebstyan czyli Sobies z Szrody rodem, lat około 25 małężego, niskiego wzrostu i wysmukley twarzy okrągley gładkiej, włosow czarno brunatnych. Ubiór: surdut po francuzku zrobiony, koloru pieprzowego i takowe spodnie. 2) Katarzyna Jarzembicka, ktora się za żonę zwyż opisanego Sobusia wydaie, wieku lat około 26, wzrostu sredniego wysmukłego, włosow brudno czarnych, oczow czarnych, nosząc kuczbakę białą, ż szlakiem niebiesko-zielonym i nadą szlafrok czerwony, w drobne kropeczki. Upraszają się przeto wszystkie szanowne zwierzchności i każdy z osobna, o pilne na te osoby i ukradzione srebra czuwanie, ktore gdyby się gdzie ziawiły, natychmiast przytrzymać, i tu do Kalisza pod pewną strażą i za nadgodą kosztow i przyzwoitą rekompensą odesłać doprasza się. W Kaliszu dnia 2go Sierpnia 1807.

Magistrat Miasta Kalisza.

List gończy. Pewien chłop imieniem Jozef, ktory się od Szamarul bydz powiadał, popełnił wiele kradzieży koni, iego zaś właściwe miejsce, w ktorym mieszka jest niewiadome. Gdy on za swe występki do kryminalney inkwizycyi musi bydz pociągniony, aby więcey publiczności nie szkodził, więc obieramy drogę do iego schwywania, przez gazety i prosimy każdego, do kogo należy, aby na niżej opisanego Jozefa baczenie miał oko, iego w przypadku spotkania zaaresztował i do tuteyszego fronfestu odesłać kazał. Opis. Wspomniony Jozef ma blisko 30 lat, mały lecz nasiadłey postaci i mocney konstytucyi. Ma małą głowę z żółtawemi włosami, podobneź brwi, goloną brodę, włosy na głowie miał on tyle obstrzyżone i rzadkie, iego twarz jest rumiana, pucółowata i gładka, iego oczy są małe i modre. Ma on także małą lecz okrągłą brodkę, wąsow niemał. Nakoniec iego odzież składała się z starego modrego żupana, z haczykami i hafikami, modrego sukiennego bruzlaka, z podobnemi rzeczami, bez guzikow, z pary dobrych z szarego płotna spodni, dobrych botow, i okrągłego chłopskiego kapelusza. W Pyzdrach dnia 25. Lipca roku 1807.

Inkwizytoryat, Hoffmann.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.